



Sygn. akt II DOW 12/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Zubert (przewodniczący)

SSN Adam Tomczyński (sprawozdawca)

Ławnik SN Bożena Makuch

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego Marka
Woźniaka

w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w B. D. B.

obwinionej o popełnienie przewinień dyscyplinarnych z art. 137 § 1 ustawy z dnia
28.01.2016 r. - Prawo o prokuraturze w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawach w dniach: 12 sierpnia 2020
roku, 24 września 2020 roku i 28 stycznia 2021 roku

odwołań wniesionych przez Prokuratora Krajowego, obrońcę obwinionej oraz
obwinioną od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym
z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. akt PK I SD (...)

I. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W dniu 24 maja 2019 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora
Generalnego dla (...) okręgu regionalnego skierował do Sądu Dyscyplinarnego przy

Prokuratorze Generalnym wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej D. B. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w B., obwinionej o to, że w okresie od 18 kwietnia do 18 maja 2018 r. na terenie Galerii A. w B., w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność pokierowania swoim postępowaniem z uwagi na zakłócenia czynności psychicznych dopuściła się uchybienia godności prokuratora:

- 18 kwietnia 2018 r. w drogerii H. poprzez dokonanie kradzieży kosmetyków w postaci olejku do ciała firmy B. o wartości 94,99 zł, szamponu L. (...) o wartości 39,99 i odżywki L. (...) o wartości 41,99 zł, tj. mienia o łącznej wartości 176,97 zł stanowiącego własność (...) Drogerie i F. sp. o.o. w K., który to czyn realizował jednocześnie znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 kw;

- 30 kwietnia 2018 r. w drogerii H. poprzez dokonanie kradzieży kosmetyków w postaci olejku do ciała firmy B. o wartości 94,99 zł stanowiącego własność (...) Drogerie i F. sp. o.o. w K., który to czyn realizował jednocześnie znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 kw;

- 18 maja 2018 r. w sklepie T. poprzez dokonanie kradzieży legginsów sportowych o wartości 79,99 zł, i biustonosza sportowego o wartości 79,99 zł, tj. mienia o łącznej wartości 159,97 zł stanowiącego własność T .sp. z o.o., który to czyn realizował jednocześnie znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 kw, tj.

ciągu przewinień dyscyplinarnych z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2017 r., poz.1767 z późn. zm.), w związku z art. 91 § 1 oraz art. 31 § 2 kk w związku z art. 153 § 3 i 171 pkt 1 Prawa o prokuraturze.

Orzeczeniem (a nie jak błędnie wskazano – że wyrokiem) z 13 listopada 2019 r. Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym uznał obwinioną D. B. za winną popełnienia zarzuconych jej przewinień dyscyplinarnych i na podstawie art. 142 § 1 pkt 4 ustawy Prawo o prokuraturze w związku z art. 91 § 1 kk w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze wymierzył jej karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Od powyższego orzeczenia zostały wywiedzione trzy odwołania: Prokuratora Krajowego, obrońcy obwinionej prokuratora G. G. i samej obwinionej.

1. Odwołanie Prokuratora Krajowego.

Prokurator Krajowy na podstawie art. 162 § 1 w związku z art. 145 § 1 pkt 2 w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze oraz w związku z art. 425 § 1 i 2 kpk zaskarżył wskazane orzeczenie na niekorzyść obwinionej w części dotyczącej wymiaru kary i na mocy art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 4 kpk w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

rażącą niewspółmierność kary dyscyplinarnej wymierzonej obwinionej w postaci kary przeniesienia na inne miejsce służbowe zamiast kary wydalenia ze służby prokuratorskiej, będącą wynikiem nadmiernego uwzględnienia przy ocenie stopnia winy działania obwinionej w warunkach ograniczonej poczytalności oraz nieuwzględnienia w sposób właściwy rodzaju i wagi popełnionego przez obwinioną deliktu dyscyplinarnego oraz stopnia zawinienia wyrażającego się w szczególności w długotrwałym i wysoce nagannym oraz świadomym postępowaniu i niewłaściwego uwzględnienia zarówno stopnia społecznej i korporacyjnej szkodliwości czynu, jak też w należyty sposób celów, jakie kara dyscyplinarna winna spełniać w stosunku do sprawcy czynu, środowiska zawodowego i w odbiorze społecznym.

W oparciu o powyższe zarzuty Prokurator Krajowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 oraz art. 456 kpk w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze wniósł

o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby prokuratorskiej.

2. Odwołanie obrońcy obwinionej.

Obrońca obwinionej zaskarżył wyrok Sądu Dyscyplinarnego na podstawie art. 162 § 1 i art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze w związku z art. 425 i art. 447 § 1 kpk w całości na korzyść obwinionej i na mocy art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze w związku z art. 438 pkt 1 i 4 kpk zarzucił mu:

- obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionej, a w szczególności art. 9 kk i w związku z art. 119 § 1 kw polegający na przypisaniu obwinionej sprawstwa występków stypizowanych w art. 119 § 1 kw oraz w związku z art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że obwiniona nie miała zamiaru popełnić czynu zabronionego, ani się na to nie godziła;
- rażącą niewspółmierność orzeczonej kary polegającą na wymierzeniu jednej z najsurowszych kar dyscyplinarnych w sytuacji znaczącej przewagi okoliczności łagodzących nad obciążającymi, w tym, przy istnieniu okoliczności uzasadniających nadzwyczajne złagodzenie kary.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca obwinionej na podstawie art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze w związku z art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej od zarzuconych jej czynów ewentualnie w wypadku nieuwzględnienia tego wniosku o odstąpienie od wymierzenia kary.

3. Odwołanie obwinionej.

Obwiniona zaskarżyła orzeczenie na podstawie art. 162 § 1 i art. 171 ustawy Prawo o prokuraturze w związku z art. 425 § 1 i 2 kpk w całości na swoją korzyść i na mocy art. 427 § 1 oraz 438 pkt 2 i 3 kpk w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze zarzuciła mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że zachowanie obwinionej wyczerpało znamiona zarzuconego jej ciągu wykroczeń z art. 119 § 1 kw stanowiącego jednocześnie przewinienie dyscyplinarne z art. 137 ust 1 stawy Prawo o prokuraturze, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału

dowodowego, w szczególności opinii biegłych psychiatrów i psychologa rozpoznających u obwinionej zaburzenia nawyków i popędów pod postacią kradzieży patologicznej (kleptomanii) polegającej na dokonywaniu kradzieży pod wpływem impulsu i niepohamowanego przymusu wewnętrznego, bez udziału swobodnie wyrażanej woli, prowadzi do stwierdzenia, że działanie obwinionej nie było działaniem umyślnym, popełnionym z zamiarem bezpośrednim kierunkowym i tym samym nie wyczerpuje znamion strony podmiotowej wykroczenia z art. 119 § 1 kw;

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 17 § 1 pkt 2 kpk w związku z art. 414 § 1 kpk poprzez wydanie przez sąd wyroku skazującego pomimo istnienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci braku znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 119 § 1 kw;

- obrazę art. 410 kpk w związku z art. 424 § 1 kpk – poprzez brak wskazania przez sąd w uzasadnieniu orzeczenia na jakiej podstawie, pomimo jednoznacznego rozpoznania przez biegłych psychiatrów kradzieży patologicznej przyjął, iż obwiniona działała umyślnie w rozumieniu art. 9 § 1 kk i dlaczego nie odniósł się do argumentacji w tej mierze przedstawionej przez obwinioną i jej obrońcę zarówno we wniosku o skierowanie sprawy przed rozprawą na posiedzenie w celu rozważenia umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, jak i w odpowiedzi obwinionej na wniosek o ukaranie.

Podnosząc powyższe zarzuty obwiniona, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze, wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie jej od popełnienia zarzuconego przewinienia dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, zawarte w uzasadnieniu orzeczenia z 13 listopada 2019 r., że nie budzi żadnych wątpliwości stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, iż ciąg czynów

w postaci zabrania ze sklepów na terenie galerii A. w B. towarów, za które nie zapłacono miał miejsce, i że dopuściła się go obwiniona prokurator D. B. Okoliczności tych, w odniesieniu do zaboru kosmetyków, nie kwestionowała zresztą sama obwiniona, aczkolwiek zasłaniała się popełnieniem tych czynów pod wpływem impulsu i niepohamowanego przymusu wewnętrznego, bez swobodnie wyrażanej woli.

Ustalenie strony podmiotowej przypisanego obwinionej ciągu czynów, w tym w szczególności jej zdolności do rozpoznania ich znaczenia i możliwości pokierowania swoim postępowaniem Sąd *meriti* oparł na opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa. W opinii psychiatryczno-psychologicznej z 25 kwietnia 2019 r. biegli stwierdzili na podstawie analizy akt sprawy i osobistego badania, że: „w chwili popełnienia zarzucanych jej czynów obwiniona mogła rozpoznać znaczenie czynów. Natomiast jej zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym”, co było związane z rozpoznaniem u obwinionej: „zaburzenia nawyków i popędów [impulsów] –F 60-u osoby z nawracającymi zaburzeniami depresyjnymi [F 33]”. Tym samym Sąd *meriti* słusznie podkreślił, iż zachowanie sprawcy w warunkach opisanych w art. 31 § 2 kk nie wyłącza jego winy za popełnienie deliktu, a co najwyżej może być okolicznością łagodzącą.

Stwierdzona przez biegłych ograniczona poczytalność obwinionej nie przesądza wprawdzie o jej odpowiedzialności automatycznie, ale nie uzasadnia również zarzutów, jakie pod adresem zapadłego orzeczenia sformułował obrońca obwinionej i sama obwiniona, a które dotyczą błędnego zakwalifikowania jej czynów jako umyślnych i objętych zamiarem. Do takich wniosków brak jakichkolwiek podstaw dowodowych. Nie zawierają ich przede wszystkim oba odwołania. Twierdzenie obwinionej, że jej czyny wywołane były wyłącznie chorobą nie mają bowiem uzasadnienia, ani w treści, ani konkluzjach przedłożonej sądowi opinii. Opinia nie zawiera również stwierdzenia, z treści którego wynika, jak utrzymuje obrońca obwinionej, jakoby: „biegli (...) wskazali jednocześnie, że o dokonaniu kradzieży nie decyduje sprawca, ale impuls, który właśnie w tym momencie odczuwa”. W świetle treści opinii wiemy tylko, że obwiniona cierpi na „zaburzenia

nawyków i popędów”, ale nie stwierdzono w opinii, że czyny objęte zarzutami popełnione zostały wyłącznie pod tym wpływem, a w szczególności bez woli samego sprawcy.

Uważna analiza wspomnianej opinii uzasadnia bowiem, że chociaż zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była u obwinionej przez chorobę ograniczona, to pewne elementy jej woli są zauważalne. Przebieg jej choroby świadczy, iż zmagала się z tym schorzeniem od dawna. Pierwszy incydent w postaci zaboru towaru sklepowego miał miejsce w jej przypadku jeszcze w 1986 r. I chociaż zdarzały się jej okresy przerw od takich zdarzeń (przy czym najdłuższy „chyba około roku”), to sytuacje takie się pojawiały, albowiem sama obwiniona wyjaśniła: „zaczęłam podkradać różne rzeczy, drobne rzeczy”, „zaczęło się od lakierów do paznokci”. Przybierało to z czasem coraz częstszy charakter: „praktycznie za każdym już razem, jak byłam w sklepie”, „nawet nie robiłam tego przy okazji, tylko nawet specjalnie szłam do sklepu”.

Obwiniona zorientowała się szybko o charakterze swojego zachowania, o czym świadczy jej autorefleksja utrwalona w opinii biegłych: „coś złego dzieje się w mojej głowie”. W tym miejscu należy podkreślić, że obwiniona podjęła próbę leczenia. Niemniej efekty terapii w świetle postawionych jej zarzutów nie przyniosły zadawalającego efektu. Wiedząc o tym, z jaką chorobą się zмага i mając pełną świadomość służby publicznej jaką pełni, odmówiła hospitalizacji i nie podjęła żadnych kroków ukierunkowanych na ewentualną zmianę ścieżki kariery zawodowej. Nie usprawiedliwiają jej przy tym ani liczne obowiązki zawodowe, ani fakt narastającego stresu związanego z podołaniem im. Sytuacje takie są przecież częścią specyfiki wykonywania zawodu prokuratora, który musi w sposób świadomy, dojrzały i zobiektywizowany odpowiedzieć sobie na pytanie czy w kontekście problemów zdrowotnych jest w stanie podołać obowiązkowi pełnionej służby. Nie do zaakceptowania jest podejście, iż czeka on na to, że problemy o takim ładunku zagrożeń dla wizerunku prokuratury same się rozwiążą. W tym aspekcie, obok niewykluczającego winy charakteru ustaleń biegłych, można mówić o winie obwinionej w przedmiotowej sprawie. Gdyby bowiem nawet ograniczyć zachowanie obwinionej do czasu między pierwszym incydentem z 18 kwietnia 2018

r. a ostatnim z 18 maja 2018 r., to reakcja na tak rażące własne zachowanie – z punktu widzenia ciążyących na niej obowiązków z zakresu etyki zawodowej – wymagała podjęcia jakichkolwiek dodatkowych kroków. Wydaje się, że w tym wypadku leczenie było tylko swoistym usprawiedliwieniem własnego zachowania.

Biorąc powyższe pod uwagę nie ma w ocenie Sądu Najwyższego podstaw do uznania za zasadny zarzutu sformułowanego w odwołaniu obwinionej, że *in concreto* mamy do czynienia z zaistnieniem ujemnej przesłanki procesowej w postaci braku znamion czynu zabronionego, o której mowa w art. 17 § 1 pkt 2 kpk. Odnosząc się do strony podmiotowej wykroczenia Sąd *meriti* działał w ramach swojej kompetencji, pamiętając że ocena „czy stan psychiczny sprawcy wypełnia kryteria poczytalności ograniczonej” jest decyzją sądu, a „badanie poczytalności powinno dotyczyć konkretnej sprawy” [A. Grześkowiak, Poczytalność ograniczona (w:) Kodeks karny. Komentarz (red. Grześkowiak, Wiak), C.H. Beck, Warszawa 2016, teza 6, str. 262]. Owa konkretność odnosi się w szczególności do osoby w chwili popełniania czynu i ewentualnego wpływu choroby na jej zachowanie.

Z kolei lakoniczność uzasadnienia wywodów Sądu *meriti* w powyższym zakresie nie stanowi – wbrew twierdzeniu obwinionej – naruszenia dyspozycji art. 424 § 1 kpk. Treść tego uzasadnienia zdominowała wprawdzie problematyka związana z bezpośrednim opisem stanu faktycznego sprawy (co jest zrozumiałe ze względu na charakter popełnionych czynów w świetle art. 91 § 1 kk), niemniej zawiera ono wszystkie istotne odniesienia do wykładni przepisu art. 31 § 1 i 2 kk w kontekście analizowanej sprawy.

Przechodząc do problematyki podniesionej w odwołaniu Prokuratora Krajowego należy podkreślić, iż charakter służby prokuratorskiej znacząco zaostrza standardy, jakie musi spełniać osoba powołana na ten urząd. Nie umniejsza to wprawdzie żadnego z jej praw, w szczególności w zakresie prawa do obrony, ale w przypadku przypisania winy takiej osobie, zastosowane sankcje nie pełnią w postępowaniu dyscyplinarnym wobec prokuratora wyłącznie roli sprawiedliwej odpłaty za popełnienie deliktu dyscyplinarnego, ale pełnią również dodatkowe funkcje ochronne z punktu widzenia zapewnienia sprawnej i cieszącej się

zaufaniem społecznym prokuratury. Z tego też powodu jako punkt wyjścia poniższych rozważań należy podkreślić, iż kwalifikowana długotrwałością i wielokrotnością kradzież sklepowa – stypizowana w art. 119 kw – przypisana prokuratorowi w postępowaniu dyscyplinarnym zasługuje na zastosowanie najsurowszej z sankcji dyscyplinarnych i *de facto* pozbawia go zdolności do dalszego pełnienia funkcji prokuratorskich.

Należy zauważyć, że podniesiony w odwołaniu Prokuratora Krajowego zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec obwinionej ma swoje przeciwstawne stanowisko w zarzucie odwołania jej obrońcy. Ten ostatni powołuje się przy tym na stwierdzoną przez siebie przewagę okoliczności łagodzących nad obciążającymi. Zaliczył do nich: długoletnią służbę obwinionej w prokuraturze, rzetelne wypełnianie przez nią obowiązków, przyznanie się do sprawstwa, wskazanie swej sytuacji zdrowotnej i wnioskowanie o skierowanie na badania mające na celu ustalenie dalszej zdolności do pracy w prokuraturze. Okoliczności te nie zasługiwały jednak na pełne uwzględnienie, gdyż długoletnia praca w prokuraturze nie może umniejszyć drastycznych skutków ewentualnego zawinienia z tytułu kradzieży wyczerpujących znamiona wykroczeń, a rzetelne wypełnianie obowiązków służbowych jest minimalnym standardem pracy prokuratorskiej. Z kolei trzy ostatnie okoliczności pojawiły się po zaistnieniu zdarzeń stanowiących podstawę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i mają *de facto* charakter irrelevantny dla oceny wymierzonej obwinionej kary.

Sąd *meriti* uznał z kolei za okoliczność łagodzącą w sprawie, że do przewinienia dyscyplinarnego doszło w warunkach ograniczonej poczytalności (art. 31 § 2 kk). Na tej podstawie wymierzył obwinionej karę przeniesienia na inne miejsce służbowe, podkreślając z jednej strony, że gdyby nie ograniczona w stopniu znacznym poczytalność karą adekwatną powinno być wydalenie ze służby prokuratorskiej, a z drugiej strony, że orzeczenie kary łagodniejszej stałoby w sprzeczności z wymogami zasad prewencji generalnej i indywidualnej.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary nie jest w kontekście art. 31 § 2 kk obligatoryjne. Stąd punktem wyjścia oceny sytuacji obwinionej muszą być ogólne dyrektywy wymiaru kary

dyscyplinarnej (art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze w związku z art. 53 kk). Uwzględniając te dyrektywy należy też pamiętać o specyfice odpowiedzialności dyscyplinarnej, w kontekście katalogu kar możliwych do wymierzenia za czyn stanowiący uchybienie godności urzędu prokuratora, o którym mowa w art. 137 § 1 pkt 5 ustawy Prawo o prokuraturze. Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że nie ma podstaw normatywnych do nadzwyczajnego złagodzenia kary w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec prokuratorów. Wynika to z braku możliwości wymierzenia kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia (art. 60 § 6 kk).

Zgodnie z art. 93 § 4 ustawy Prawo o prokuraturze, m.in. w przypadku prawomocnego wyroku sądu skazującego prokuratora za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, z mocy prawa następuje utrata stanowiska prokuratora, a sam stosunek służbowy takiego prokuratora wygasa z chwilą uprawomocnienia się wyroku. Przepis ten wyznacza surowy standard wobec prokuratorów – sprawców przestępstw, który powinien być również punktem wyjścia dla oceny zachowania prokuratora popełniającego umyślnie wykroczenia.

Odnosząc się zaś do argumentów z odwołania Prokuratora Krajowego trzeba podkreślić, że w orzecznictwie wskazuje się, że w ramach postępowania dyscyplinarnego wymierzona kara może być uważana za łagodną albo surową. Jest to bowiem kategoria ocenna. Liczy się natomiast, aby nie była łagodną albo surową w stopniu naruszającym poczucie sprawiedliwości i z tej właśnie przyczyny nie dającą się zaakceptować (por. wyrok SN z 25.03.2009 r., SNO 14/09, LEX nr 707921). W przedmiotowej sprawie kara orzeczona przez sąd I instancji, w ocenie Sądu Najwyższego, nie narusza poczucia sprawiedliwości, o ile rozpatruje się ją w kontekście ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności oraz mając w polu widzenia następczą ocenę lekarzy, że obwiniona z racji stanu zdrowia nie jest zdolna do wypełniania obowiązków zawodowych prokuratora. Charakter zawodu jaki obwiniona wykonywała dotychczas, nakaz przestrzegania przez prokuratora nie tylko przepisów prawa, ale i wysokich standardów etycznych, jak również społeczne postrzeganie pozycji prokuratora, w świetle którego jest on organem czuwającym nad przestrzeganiem praworządności wymagały bowiem

w tej konkretnej sprawie, aby zastosowane przez sąd I instancji złagodzenie sankcji znalazło swoje dopełnienie w dodatkowej przeszkodzie prawnej w powrocie prok. D. B. do służby.

W analizowanym zakresie zapadłego orzeczenia wymiar kary wskazuje, że przy ustalaniu jej wysokości i charakteru były brane pod uwagę przede wszystkim okoliczności przemawiające na korzyść obwinionej. Tymczasem zarzut odwoławczy Prokuratora Krajowego zmierzał do wykazania, że orzeczona kara nie uwzględnia stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionej w odbiorze społecznym. Także Sąd Najwyższy dostrzega, że w przypadku podtrzymania kary orzeczonej przez sąd I instancji, pozwalającej obwinionej na kontynuowanie pracy w prokuraturze ten odbiór społeczny oraz ewentualne cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do niej nie byłyby zrealizowane. Dowodzi tego fakt, że szczególnej sytuacji zdrowotnej obwinionej nie poprawiło przeniesienie do działu pozakarnego, w którym jak sama oświadczyła jest: „nieco luźniejsza praca”, „znacznie mniejsze napięcie”, „nieco spokojniej”. Z opisu przebiegu choroby wynika także, że szczególnie stresogennymi są dla obwinionej „wezwania związane ze zdarzeniami, oględziny – cały czas w napięciu z koniecznością podejmowania decyzji”. Tymczasem są to cechy charakterystyczne pracy prokuratora, którą obwiniona знаła i na własne ryzyko decydowała się wykonywać przez wiele lat, pomimo pogarszającego się stanu zdrowia. Z drugiej strony symptomy te, w świetle orzeczenia o niemożliwości dalszego pełnienia urzędu przez D. B. potwierdzają, iż są one objawami choroby, a zatem wymagają uwzględnienia w zgodzie z zasadą humanitaryzmu z art. 3 kk w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze.

Uwzględniając powyższe Sąd Najwyższy miał także w polu widzenia, że podstawowym zadaniem postępowania dyscyplinarnego jest zapewnienie ochrony prokuratury jako instytucji o szczególnej roli prawnej. Prokuratorzy, nawet w przypadku wyjątkowych sytuacji losowych muszą podjąć działania, które zabezpieczają interes tej służby. Zapadłe w pierwszej instancji orzeczenie wraz rozstrzygnięciem medycznym w przedmiocie niemożliwości dalszego pełnienia urzędu przez obwinioną pozwalają zapewnić wspomnianą ochroną bez uszczerbku dla dopuszczalnego – bo uzasadnionego stanem zdrowia – zindywidualizowania

kary dyscyplinarnej (art. 55 kk w związku z art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze).

W sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania nie doszło do potrzeby weryfikacji w instancyjnym toku postępowania dyscyplinarnego wymiaru kary, choć nie do zaakceptowania byłaby również możliwość dalszego pełnienia służby prokuratora przez osobę, która dopuściła się wykroczenia kwalifikowanego z art. 119 kw.

W odniesieniu do orzeczonej kary Sąd brał pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności obciążające i łagodzące. Jeśli chodzi o społeczną szkodliwość czynu należy bez wątpienia podkreślić, że jest ona bardzo wysoka z uwagi na:

- charakter szkody, albowiem oprócz szkody finansowej jest nią także podważenie zaufania do prokuratury i prokuratorów,
- umyślny charakter zaboru cudzego mienia,
- powtarzalność przewinienia (trzy kradzieże dokonane w ramach ciągu deliktów dyscyplinarnych).

Niewątpliwie takie zachowanie obwinionej należy też badać w kontekście art. 93 § 4 Prawa o prokuraturze, zgodnie z którym popełnienie przez prokuratora przestępstwa z mocy ustawy skutkuje – po prawomocnym orzeczeniu – ustaniem służby prokuratorskiej. I choć *ad casum* zarzut dotyczy wprowadzie wykroczenia, ale różnica między przestępstwem a wykroczeniem dotyczy tylko wartości skradzionych rzeczy, *ergo* ma mniejsze znaczenie dla oceny samego czynu.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest jednak bardziej skomplikowany z uwagi na dwie istotne okoliczności.

Po pierwsze biegli sporządzając opinię stwierdzili w niej brak możliwości kierowania swoim postępowaniem przez D. B., a w konsekwencji ograniczoną poczytalność w stopniu znacznym *tempore criminis*. Oczywiście jest prawdą stwierdzenie zawarte w odwołaniu Prokuratora Krajowego o tym, że znaczne

ograniczenie poczytalności tylko umożliwia nadzwyczajne złagodzenie kary i jest uzależnione od decyzji sądu, a nie stanowi nakazu ustawodawcy. Jednakże przepisy ustawy Prawo o prokuraturze są skonstruowane w ten sposób, że za każde przewinienie dyscyplinarne można wymierzyć każdą z kar wymienionych w przepisie art. 142 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze, począwszy od upomnienia na wydaleniu ze służby prokuratorskiej kończąc. Tym samym, co już wyżej wskazano, w ocenie Sądu Najwyższego nie ma podstaw do stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów.

Sine dubio stwierdzona u obwinionej kompulsja do kradzieży jest okolicznością łagodzącą, której sąd nie może zignorować. Podobnie badania lekarskie wykazujące na niemożliwość dalszego sprawowania urzędu prokuratora oznacza, że obwiniona nie będzie mogła już wykonywać w przyszłości swoich obowiązków zawodowych.

Wprawdzie nasuwa się pytanie dlaczego obwiniona tak późno złożyła wniosek o stwierdzenie niezdolności do służby prokuratorskiej i jaka była faktyczna treść ustaleń medycznych lekarzy-orzeczników w okresie poprzedzającym czyn obwinionej, jednakże rzecznik dyscyplinarny kierując wniosek do sądu dyscyplinarnego w tej sprawie skoncentrował się na samych zdarzeniach, a nie wyjaśnił jak to się stało, że osoba mająca kompulsję do kradzieży tak długo wykonywała zawód prokuratora.

Sąd Najwyższy miał w polu widzenia, że w sytuacji przejścia prokuratora w stan spoczynku, kara przeniesienia na inne miejsce służbowe nie zostanie zrealizowana, niemniej jednak podkreślić należy, że czyn miał miejsce przed wprowadzeniem nowych kar finansowych w ustawie Prawo o prokuraturze i z uwagi na usytuowanie tych kar w katalogu kar dyscyplinarnych są one traktowane, jako kary łagodniejszego rodzaju niż kara przeniesienia na inne miejsce służbowe, a intencją Sądu Najwyższego z całą pewnością nie mogło być obniżenie kary za tak poważne przewinienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

